

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Monika Koba

w sprawie z wniosku J. B.-Z.

przy uczestnictwie G.Ż., E. D.-D.,

E. Ż., M. Ż., El. Ż., D. K., Z. Ż., J. T., R. S.

i B. J.

o podział majątku dorobkowego i dział spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 11 marca 2016 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 sierpnia 2014 r.,

uchyla zaskarżone postanowienie oraz postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 14 maja 2013 r., sygn. akt [...] i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez wnioskodawcę J. B.-Z. postanowieniem z dnia 22 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawcy od postanowienia Sądu Rejonowego w W. z dnia 14 maja 2013 r.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

W dniu 2 maja 1946 r. aktem notarialnym sporządzonym przed notariuszem w W., S. Ż. działając w imieniu C. P. obecnie N. sprzedał na rzecz St. Ż. niepodzielną połowę praw spadkowych do nieruchomości położonej w W. przy ulicy Z., stanowiącą zabudowaną działkę gruntu o powierzchni 730,67 m² oznaczoną numerem 18 na planie mierniczego przysięgłego J. K. W tym samy dniu został sporządzony przed tym samym notariuszem kolejny akt notarialny, na mocy którego St. Ż. działająca w imieniu C. P. obecnie N. sprzedała S. Ż. niepodzielną połowę praw spadkowych do nieruchomości położonej w W. przy ulicy Z., które przysługują jej po zmarłej siostrze - właścicielce nieruchomości B. K.

Począwszy od 1946 r. małżonkowie Ż. mieszkali wraz z rodziną w przedmiotowej nieruchomości. Obecnie ulica Z. nosi nazwę D. S. Ż. zmarł w dniu 5 grudnia 1962 r. a St. Ż. zmarła w dniu 19 maja 1963 r. Jednym ze spadkobierców S. i St. Ż. była ich córka A. M. Po jej śmierci w dniu 28 czerwca 1998 r. spadek po niej odziedziczył B. J. w całości. W dniu 23 października 2009 r. B. J. zawarł z wnioskodawcą J. B.-Z. umowę zbycia udziału w spadku na mocy, której wnioskodawca nabył udział w spadku po A. M. w wysokości 1/500.

Postanowieniem z dnia 15 września 1997 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek A. M. o wpisanie następców prawnych małżonków Ż., jako właścicieli nieruchomości w księdze hipotecznej „O. nr .../14”, która zaginęła.

Wnioskiem z dnia 10 sierpnia 2010 r. J. B. – Z. wniósł o dział spadku po małżonkach S. Ż. i St. Ż. Jednocześnie wniósł o ustalenie postanowieniem wstępnym, iż w skład spadku po S. Ż. wchodzi udział w wysokości 1/2 nieruchomości położonej w W. przy ulicy D., zaś w skład spadku po St. Ż. wchodzi udział w wysokości 5/8 tejże nieruchomości. W ocenie wnioskodawcy małżonkowie Ż. nabyli własność nieruchomości na mocy dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. Nr 13, poz. 87). W tej sytuacji

wnioskodawca wniósł o wydanie orzeczenia wstępnego, w którym Sąd ustali skład masy spadkowej, albowiem stwierdzenie zasiedzenia (przemilczenia) na mocy powołanego dekretu może być obecnie stwierdzone w każdym postępowaniu, w tym postępowaniu o dział spadku. Pismem z dnia 22 września 2010 r. wnioskodawca wniósł również o dokonanie podziału majątku dorobkowego małżonków Ż. Uczestnicy przyłączyli się do wniosku.

Postanowieniem z dnia 23 marca 2012 r. Sąd wyłączył żądanie stwierdzenia zasiedzenia nieruchomości do odrębnego postępowania. Postępowanie to toczące się pod sygnaturą II Ns .../12 zostało prawomocnie zakończone. Postanowieniem z dnia 14 maja 2013 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił wniosek J. B. – Z.

Rozpoznający apelację wnioskodawcy Sąd Okręgowy przyjął za własne i w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy. Sąd II instancji podzielił także rozważania prawne Sądu Rejonowego. Sąd II instancji podzielił stanowisko Sądu Rejonowego, że nie jest możliwe prowadzenie sprawy o dział spadku ze sprawą o zasiedzenie, w sytuacji, gdy krąg uczestników stanowią inne osoby.

Wnioskodawca prawidłowo wskazał uczestników postępowania działowego, którzy mają uregulowane sprawy spadkowe po swoich poprzednikach w związku, z czym da się ustalić udziały każdej osoby w spadku. Rację ma jednak Sąd Rejonowy wskazując na fakt, że w sprawie o zasiedzenie, niezależnie od tego na podstawie, jakich przepisów miałyby do niego dojść, konieczny będzie udział dodatkowych osób, tj. następców prawnych B. K.

Sąd Okręgowy stwierdził, że po zbadaniu treści przedmiotowych aktów notarialnych należy przyjąć, że St. Ż. i S. Ż. nie kupili udziałów w nieruchomości, ale udział w spadku po B. K. w skład, którego być może wchodziła nieruchomość - z treści aktów wynika, że nabyli oni „niepodzieloną połowę praw spadkowych odziedziczonych przez C. z P. N.” - § 2 aktu. Co więcej do sprzedaży tej doszło przed stwierdzeniem nabycia spadku po B. K., bowiem jej następczyni prawna C. P. po mężu N. wskazała, że „po zamknięciu postępowania spadkowego po B. K.” zezwala na przepisanie praw na nabywców.

Po raz drugi okoliczność ta została podkreślona w akcie notarialnym w § 3 pkt b, warunkującym zapłatę reszty ceny od przeprowadzenia „przez C. z P. N., jej kosztem i staraniem, wszelkich formalności związanych z zamknięciem postępowania spadkowego po B. K. i przepisania powyższego spadku czystym wpisem na imię sprzedającej (sprzedającego).

Z postanowienia, na które powołuje się wnioskodawca, wymienionego w akcie notarialnym wynika jedynie, że C. N. objęła nieruchomości w posiadanie, a z aktów notarialnych wywnioskować można, że toczyło się postępowanie spadkowe po B. K. i że istnieje duże prawdopodobieństwo, że nieruchomości, o której mowa we wniosku stanowiła część spadku. Jaki był efekt końcowy postępowania spadkowego nie jest natomiast wiadome, a to oznacza, że nie wiadomo czy St. Ż. i S. Ż. nabyli prawo własności nieruchomości.

Jedną z podstawowych zasad obowiązujących w polskim systemie prawnym jest zasada „*nemo plus iuris in alium transfere potest quam ipse habet*”, czyli że nie można przenieść na kogoś innego więcej praw, niż się samemu posiada. C. N. nie przeniosła na spadkodawców prawa własności nieruchomości, a jedynie prawo posiadania, którym dysponowała. Z tego względu wniosek również podlegał oddaleniu. Sąd Okręgowy stwierdził, że nie może być mowy o naruszeniu któregośkolwiek z przepisów prawa materialnego czy procesowego w postępowaniu w pierwszej instancji w zakresie niedopuszczalności łącznego prowadzenia spraw. Sąd powołał się na liczne orzeczenia Sądu Najwyższego wskazujące, że dział spadku czy zniesienie współwłasności odbywają się tylko pomiędzy spadkobiercami lub współwłaścicielami. W orzecznictwie tym podkreśla się jednoznacznie, że sprawy o prawo własności dotyczą sporu między uczestnikami postępowania działowego, czyli nie dodatkowo innych osób. Z uzasadnienia postanowienia z dnia 25 lipca 1978 r., IV CZ 115/78 (OSNC 1979/6/123) wynika, że „kodeks nakazuje (art. 618 § 2, 688 k.p.c.) rozpoznawać ze sprawą o dział spadku spory między współspadkobiercami m.in. o to, czy pewien przedmiot należy do spadku. Sąd Okręgowy zwrócił wobec tego uwagę, że kumulacja taka może odbyć się tylko wówczas, gdy krąg osób zainteresowanych sprawą o dział i sprawą o zasiedzenie, jest taki sam. Nie zostały, wobec tego naruszone przepisy art. 609

i 610 k.p.c., art. 684 k.p.c. i art. 33 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich.

W skardze kasacyjnej wnioskodawca zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.: art. 33 ust. 1 dekretu z 1946 r. o majątkach opuszczonych - przez jego niezastosowanie - i całkowite zaniechanie zbadania, przy ustalaniu skład obu mas spadkowych w trybie art. 684 k.p.c. (przesłankowo), czy małżonkowie Ź., przed ich śmiercią w 1962 r. i 1963 r., nabyli wcześniej w 1955 r. z mocy prawa „przez przemilczenie” udziały we własności przedmiotowej nieruchomości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zgodnie z art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ulegającego podziałowi ustala sąd. Z przepisu tego wynika właściwość i obowiązek ustalenia przez sąd także tego czy określone prawo, na które wskazuje wnioskodawca lub uczestnik postępowania wchodzi w skład spadku. Jeżeli, tak jak w rozpoznawanej sprawie, wnioskodawca oraz uczestnicy twierdzą, że w skład spadku po małżonkach Ź. o podział, którego wnioskuje, wchodzi udziały w nieruchomości, które St. i S. Ź. nabyli na podstawie art 33 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, to sąd zobowiązany jest ustalić w postępowaniu działowym, czy wspomniane udziały wchodzi w skład spadku.

Rację mają orzekające w sprawie sądy, że gdy ustalenie prawa do określonej nieruchomości dotyczyć może także innych podmiotów niż uczestnicy postępowania działowego to ogranicza to właściwość sądu rozpoznającego sprawę o dział spadku. Jeżeli krąg osób, które mogą nabyć własność nieruchomości w drodze zasiedzenia nie pokrywa się z kręgiem uczestników postępowania działowego, to sąd nie może ustalić, na podstawie art. 684 k.p.c., kogo uważać za właściciela nieruchomości wchodzącej w skład spadku. Dział spadku może odbywać się tylko pomiędzy spadkobiercami lub współwłaścicielami. Skoro zaś ustalenie czy określona nieruchomość stanowiła własność spadkodawców wymaga uwzględnienia również praw do niej innych osób niż uczestnicy postępowania działowego, może to nastąpić nie w postępowaniu o dział spadku, lecz w odrębnym postępowaniu.

Z ustaleń orzekających w sprawie sądów wynika, że małżonkowie Ź. nabyli w 1946 r. tylko połowę praw spadkowych przysługujących C. z P. N. Prawa te wchodziły w skład spadku po B. K., ówczesnemu właścicielowi nieruchomości położonej aktualnie w W. przy ul. D. Zdaniem orzekających w sprawie sądów oznacza to, że ustalenie w drodze zasiedzenia czy i w jakim zakresie małżonkowie Ź. nabyli prawo do wspomnianej nieruchomości musi odbyć się nie tylko z udziałem ich następców prawnych, lecz także innych osób. Nie jest, bowiem wykluczone, że C. z P. oraz B. K. pozostawiły także następców prawnych, którzy powinni wziąć udział w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w W. przy ul. D. Sprawa o stwierdzenie, czy małżonkowie Ź. nabyli prawo do tej nieruchomości nie mogła, więc być rozpoznana w postępowaniu o dział spadku po nich i wniosek został oddalony.

Wnioskodawca domagał się jednak nie stwierdzenia, że w skład spadku po małżonkach Ź. wchodzi udział we prawie własności wspomnianej wyżej nieruchomości nabyty w drodze zasiedzenia, lecz że nabyli oni taki udział na podstawie art. 33 ust. 1 dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i ponemieckich. Dekret ten przewidywał specjalny tryb nabycia własności nieruchomości dla osób, którym przywrócono posiadanie po upływie terminu dziesięcioletniego. Sam dekret określił ten sposób nabycia prawa, jako nabycie przez przedawnienie (zasiedzenie). Jest poza sporem, że małżonkowie Ź. mieszkali w budynku znajdującym się na nieruchomości przy ul. D. począwszy od 1946 r. Orzekające w sprawie sądy uznały, że nabycie prawa do nieruchomości w sposób wskazany w dekrete jest w istocie nabyciem przez zasiedzenie. Podkreślając, że krąg uczestników postępowania o dział spadku nie musi być tożsamy z kręgiem osób mających prawo do wspomnianej nieruchomości uznały, iż w postępowaniu o dział spadku nie jest możliwe ustalenie, jakie prawo do nieruchomości przy ul. D. mieli małżonkowie Ź.

Oceny nabycia prawa do nieruchomości na podstawie art. 33 ust. 1 dekretu z 8 marca 1946 r. nie dokonuje się jednak w postępowaniu o stwierdzenie zasiedzenia. Do czasu uchylecia dekretu przez art. 100 pkt 1 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 22, poz. 99 ze zm.) obowiązywał szczególny tryb stwierdzania nabycia

własności w sposób określony przez art. 33 dekretu. Po jego uchyleniu stwierdzenie takie nie następuje na podstawie przepisów regulujących nabycie własności przez zasiedzenie, lecz może nastąpić w każdym postępowaniu cywilnym, w którym kwestia ta okaże się potrzebna dla rozstrzygnięcia sprawy (uchwała SN z dnia 14 czerwca 1991, III CZP 51/91, PS 1993/4/89, postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 I CZ 194/01 nie publ.). Stanowisko takie zasługuje na aprobatę. Przesłanki nabycia własności określone w dekrete z 8 marca 1946 r. są inne niż wymogi, od których zależy czy posiadacz nieruchomości nabędzie jej własność przez zasiedzenie. Oceny tego, czy w 1955 r. małżonkowie Ż. nabyli udziały w nieruchomości przy ul. D. powinien dokonać sąd w postępowaniu o dział spadku. Małżonkowie Ż. byli posiadaczami nieruchomości przy ul. D. od 1946 r. Należy wobec tego ustalić, czy spełnili warunek określony w art. 33 ust 1 dekretu z 8 marca 1946 r. oraz czy i kiedy nabyli oni udziały we własności tej nieruchomości. Takie ustalenie, skoro wnosi o to wnioskodawca, może i powinien dokonać sąd, który prowadzi postępowanie o dział spadku, skoro ma on ustalić, co wchodzi w skład spadku.

Mając na względzie, że zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej okazał się uzasadniony Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł, jak w sentencji postanowienia.

aj

eb